

Posel na Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
**Jacek Sasin**

Warszawa, 14 lutego 2014 r.

**Klub Parlamentarny**

**Prawo i Sprawiedliwość**

**Szanowny Pani**

**Ewa Kopacz**

**Marszałek Sejmu RP**

*Szanowna Pani Marszałek,*

**Na podstawie art. 191 i 192 Regulaminu Sejmu składam interpelację do Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie konsekwencji zmiany operatora pocztowego obsługującego usługi dla sądownictwa i prokuratury.**

22 listopada Centrum Zakupów dla Sądownictwa wybrało ofertę Polskiej Grupy Pocztowej S.A. jako najkorzystniejszą w przetargu o dostarczenie usług pocztowych dla sądów i prokuratur w Polsce. Spółka ta jest tzw. "niepublicznym operatorem usług pocztowych", jednym z największych prywatnych operatorów - nie znaczy, że dużym. Jej przychody ze sprzedaży usług pocztowych wyniosły w ubiegłym roku ok. 27 mln zł. Poczty Polskiej z usług listowych oraz reklamowych - 4,13 mld zł. Oferta prywatnej spółki była aż o 84 mln zł niższa niż Poczty Polskiej, mimo tego, iż Poczta Polska jest zwolniona z podatku VAT, więc tym samym, przynajmniej teoretycznie, powinna być w stanie zagwarantować cenę niższą o około 23% od konkurencji.

Na mocy kontraktu PGP doręczy w trakcie obowiązywania umów ponad 100 mln przesyłek, czyli przeciętnie ponad 4 mln listów, paczek oraz przesyłek kurierskich w obrocie krajowym i zagranicznym miesięcznie. Wartość tej skomplikowanej usługi to ok. 500 mln zł. Polska Grupa Pocztowa nie dysponując siecią placówek w przybliżeniu choćby porównywalną z siecią, jaką ma Poczta Polska jak również nie posiada stosownej do skali przedsięwzięcia liczby zatrudnionych oraz odpowiedniego do tego majątku. Dotychczas Poczta Polska - jej liczne urzędy i listonosze traktowani jako quasi-urzędnicy państwowi. W końcu sprawa dotyczy funkcjonowania państwa - informacja, że przesyłka dotarła, to dowód, że uczestnik procesu został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy.

Przez najbliższe dwa lata Poczta Polska jest operatorem wyznaczonym – musi świadczyć usługi na terenie całego kraju (czyli również obsługiwać niedochodowe pod względem biznesowym

połączenia pomiędzy mniejszymi miejscowościami). To Poczta Polska z mocy prawa podlega stosownej kontroli, pracownik jej nie może być osobą karaną, musi zachować tajemnicę doręczenia korespondencji, podlega konsekwencjom służbowym. A to działalność deficytowa. Żadnych z tych wymogów nie musi spełnić ani spółka Polska Grupa Pocztaowa, ani jej pracownicy.

Utrata tak dużego kontrahenta, jakim są sądy i prokuratury, skłania do refleksji, iż przyszłość przynajmniej części z 90 tyś. zatrudnionych w Poczcie Polskiej, osób jest niepewna.

Z uwagi na powyższe, pytam Pana Ministra:

1. Jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte wobec osób odpowiedzialnych za przegranie przetargu o dostarczaniu przesyłek pocztowych od sądów i prokuratur?
2. W jaki sposób wyciągnięte zostaną konsekwencje wobec zarządu Poczty Polskiej?
3. Czy w związku z utratą tak dużego segmentu świadczonych dotychczas usług planowane są zwolnienia w Poczcie Polskiej? Jeśli tak, to ile osób mogą one objąć?

Z poważaniem,

A handwritten signature in black ink, appearing to be a stylized name, possibly 'M. ...', written on a white background.